

Między Sorboną a Goncourtem i Bookerem

Rec.: David Diop, *Rhétorique nègre au XVIII^e siècle. Des récits de voyage à la littérature abolitionniste*, Classiques Garnier, Paris 2018, 403 s. + 3 nlb.

Nieznany badacz z Uniwersytetu w Pau publikuje swoją rozprawę habilitacyjną pt. *Retoryka murzyńska w XVIII wieku. Od relacji z podróży do pism abolicjonistów* w kolekcji *L'Europe des Lumières*, której patronują Michel Delon, Jacques Berchtold i Christophe Martin. Pierwszy nakład zostaje wyczerpany w niecały rok. Powód? W tym samym 2018 roku wykładowca z Pau (z 25-letnim stażem, jak zaznacza w telefonicznym wywiadzie), za swoją (drugą) powieść, *Frère d'âme*²⁰, otrzymał tzw. Goncourta licealistów, czyli — podpięty do głównej francuskiej nagrody literackiej²¹, do której został już nominowany — laur od młodych czytelników. Trzy lata później, czyli w 2021 roku, ta sama powieść, nie bez zasług tłumaczki, Anny Moschovakis, otrzymała nagrodę Międzynarodowego Bookera (tę samą, którą w 2018 roku uhonorowano *Biegunów* Olgi Tokarczuk)²². Nazwisko badacza jest rozpoznawalne, zdecydowały o tym jednak pozanaukowe zasługi.

Byłam świadkiem kolokwium habilitacyjnego Davida Diopa na paryskiej Sorbonie w grudniu 2013 roku. Michel Delon był, francuskim zwyczajem, „patronem” tej rozprawy, w jury zasiadali Jacques Berchtold, Sarga Moussa, Christophe Martin, Sylvain Menant i Romuald Foulkoua. Powieść istniała wtedy chyba dopiero w zamyśle. Traktuje ona jednak, w sposób poetycki i w aspekcie psycho- i socjokulturowym, o tym, o czym w aspekcie historycznym i retorycznym, a także filozoficznym,

²⁰ D. Diop, *Frère d'âme*, Editions du Seuil, Paris 2018.

²¹ Nagroda Goncourtów przyznawana jest od 1903 roku za „najlepszy fikcyjny utwór prozą” wydany w ciągu ostatniego roku, wzbogaciła się (czego w 1892 roku nie przewidział testament Edmonda de Goncourt) m.in. o Goncourta licealistów, od 1988 roku przyznawanego przez dwa tysiące młodych jednej z nominowanych przez Akademię Goncourtów książek. Mają dwa miesiące na lekturę i werdykt.

²² Przyznawana jest dopiero od 2005 roku pisarzom z całego świata (Stanisław Lem nominowany był w 2005 roku). David Diop jest pierwszym francuskim pisarzem na liście jej laureatów. Tytuł angielski (*At Night All Blood is Black*) nadto ukierunkowuje przesłanie, ale sądząc po owocach, była to słuszna strategia. Polski przekład Jacka Giszczaka (*Bratnia dusza* — tytuł bliższy oryginałowi niż angielski) ukazał się w oficynie Znak.

poprzez analizę w duchu Michela Foucaulta świadectw z bezpośrednich spotkań i propagandowego ich przetworzenia („od relacji z podróży po pisma abolicjonistyczne”), traktuje rozprawa: o relacjach między Europejczykami i Afrykańczykami, które ani w XVII–XVIII stuleciu, ani u progu XX nie były neutralne ani symetryczne. U korzeni była nie czysto bezinteresowna chęć poznania (acz tę niektórym podróżnym, jak Adansonowi, autor przyznaje), lecz pragnienie wpisania się w „system prawdomówności”²³, którego oczekują zarówno elity i władze, czyli wspierające wyprawy ośrodki władzy realnej i symbolicznej, jak i czytelnicy. Pamiętajmy, że od połowy XVII wieku we Francji relacje z podróży skutecznie rywalizują w popularności z powieściami (najpierw: romansami). Aby zostać uznanymi za wiarygodnych, podróżnicy-świadkowie widzą, że wskazane jest tak przedstawiać Innego, aby odbiorcy (w tym sponsorzy) uznali przekaz za wiarygodny. Wśród mobilizowanych środków poczesne miejsce zajmuje prozopopea, czyli „sztuka przytaczania czyichś słów we własnej wypowiedzi”, którą, jak zaznacza autor, różni od innej figury retorycznej, etopei, to, że wkłada słowa w usta postaci zmyślonych („*personnes feintes qu'on fait parler*”), podczas gdy etopea (*alias* etologia) jest „opisem zachowania i uczuć [...] osób prawdziwych”²⁴. Kluczowym pytaniem rozprawy jest bowiem: Czy i na jakich warunkach Afrykańczycy, spotykani przez europejskich podróżników (występujących także w roli agentów handlowych), przemawiają własnym głosem w relacjach z podróży, oraz w pismach abolicjonistycznych, które z nich czerpią? Poczynając od topo- i antroponimów, po przytoczenia krótsze lub dłuższe, wszechobecny komentarz — w postaci objaśnień czy tłumaczeń, czasem sądów — nie jest nigdy „niewinny”. Włączenie Afrykańczyków w tok argumentacji broniącej ich praw do wolności poprzedza jeszcze zabieg fikcjonalizacji, przy czym autor świadomie pominął tu dwa nurty piśmiennictwa, które w XVIII wieku włączają się w „wyzwoleńcze” strategie, literaturę piękną, zwłaszcza powieść, oraz stricte naukowe dzieła, w tym wypadku skupione na badaniu przyczyny odmiennej pigmentacji. Na ten temat powstały już w ostatniej dekadzie dość wyczerpujące monografie²⁵.

²³ W oryginale: *régime de véridiction*, tłumaczony przez Macieja Abramowicza jako «effet de sens construit par une stratégie rhétorique spécifique» («znaczenie wbudowane w specyficzną retoryczną strategię»), [w:] M. Abramowicz, „La véridiction dans la littérature médiévale et celle du XVIIIe siècle”, *La Recherche dix-huitiémiste en France et en Pologne. Bilan et perspectives. Journée d'étude 21.04.2010* — Ewa Rzadzowska 1913–2009 *In memoriam*, Zakład Graficzny UW, Varsovie 2012, s. 44.

²⁴ David Diop powołuje się tu na *Dictionnaire universel Furetiere'a* z 1690 r. (*op. cit.*, s. 92).

²⁵ Pierwszy nurt zapoczątkowała Youmna Charara, wydając *Fictions coloniales du XVIIIe siècle. Ziméo; Lettres africaines; Adonis, ou le bon nègre, anecdote coloniale* (L'Harmattan, Paris 2005, 354 s.), potem była sesja *Littérature et esclavage XVIIIe-XIXe*

Bardzo przejrzysta jest budowa rozprawy — Wstęp, trzy części, z których każda posiada własny wstęp i własną konkluzję, stosownie wyodrębnione, a także ogólne Podsumowanie — oraz obfita bibliografia (13 relacji z samej Afryki, większość z końca XVII i początku XVIII wieku²⁶). Kilka wymownych ilustracji ukazuje stylizowaną obecność czarnoskórych „braci”, jak ich zwa, z retorycznym znakiem zapytania, inskrypcje z końca XVIII wieku. Owe pytania retoryczne pojawiają się w pierwszej osobie, ewoluując od ułożonego napisu z medalionu na porcelanie z Sèvres: „Ne suis-je pas un homme: ton frère?” po „Moi égal à toi. Couleur n'est rien, le coeur est tout; n'est-tu pas mon frère [*sic!*]” na sztychu z 1794 roku. Ale wciąż jeszcze nie są to słowa sformułowane przez samych zainteresowanych. Na to potrzeba będzie we Francji poczekać prawie do połowy XIX wieku.

Izabella Zatorska

siècles zorganizowana przez Sargę Mousse (Éditions Desjonquères, Paris 2010, 400 s.) oraz doktorat Rachel Danon, *Les Voix du marronnage dans la littérature française du XVIIIe siècle* (Classiques Garnier, Paris 2015, 421 s.). Drugi nurt ilustrują Andrew Curran z *L'Anatomie de la noirceur : Science et esclavage à l'âge des Lumières* (Classiques Garnier, Paris 2017, 333 s.) i *Les Savoirs des barbares, des primitifs et des sauvages. Lectures de l'Autre aux XVIIIe et XIXe siècles*, edycja zbiorowa pod red. Françoise Le Borgne et al. (Classiques Garnier, Paris 2018, 329 s.). Pomędzy nimi wypada umieścić Jeana Ehrarda z *Lumières et esclavage. L'Esclavage colonial et l'opinion publique en France au XVIIIe siècle* (André Versaille éditeur, Bruxelles 2008, 239 s.).

²⁶ Z drugiej połowy wieku XVIII tylko kilka relacji: wspomniany Adanson (1757, wyd. 1996), następnie kawaler de Boufflers (korespondencja gubernatora Senegalu i chrześniaka Stanisława Leszczyńskiego z hrabiną de Sabran z lat 1778–1788, wyd. w 1875), Isert (1793). Na liście autorów są prefekt apostolski i handlarze niewolników.